

ROZDZIAŁ I.
UJĘCIE FILOZOFICZNE
POJĘCIA ZRÓWNOWAŻONEGO
ROZWOJU

Wstęp

Zrównoważony rozwój stanowi problem wielowymiarowy. Wymaga prowadzenia badań inter- oraz multidyscyplinarnych. Dlatego też jest przedmiotem zainteresowania przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, przede wszystkim nauk ekonomicznych, prawnych, politologii oraz pedagogiki. Prowadzone przez nich badania przyniosły wiele wartościowych opracowań.

Odrębnym wymiarem zrównoważonego rozwoju zajmuje się filozofia, ze względu na Inter i multidyscyplinarny charakter problematyki zrównoważonego rozwoju stoi przed nią szczególne zadania: odsłonięcie ukrytych założeń typowych perspektyw badawczych oraz standardowych reguł interpretacji uzyskanych wyników, jakie obowiązują lub dominują w ramach poszczególnych dyscyplin nauki podejmujących tę tematykę. Drugie – na integracji wyników badań opartych na analogicznych przesłankach. Trzecie – na stworzeniu jednorodnej przestrzeni do prowadzenia badań multidyscyplinarnych. Wszystkie one wiążą się z podniesieniem samoświadomości teoretycznej i metodologicznej stron zainteresowanych zrównoważonym rozwojem [Papuziński, 2007, s.28].

Idea zrównoważonego rozwoju jest ideą społeczną oraz polityczną. Stefan Czarnowski, będący pionierem badań zaliczanych dziś do historii idei, przez tę ideę społeczną rozumiany jest *„wzór życia dla jednostek, jako członków związku ludzkiego i wzór dla społeczeństwa, jako związku jednostek. Wzór, którego urzeczywistnienie uważane jest za konieczność, wzór będący, przeto nakazem działania”* [Czarnowski, 1982, s. 79].

W przypadku zarządzania pojęcie zrównoważonego zarządzania jest jasne i powszechnie stosowane, to nazwa „filozofia zrównoważonego rozwoju” do wszelkich form filozoficznej refleksji, w której centrum stoi to zagadnienie wywołuje pewne wątpliwości. Czasami, bowiem okazuje się, że słowo „filozofia” łączone jest ze słowami „zrównoważony rozwój” nieco sztucznie, jak w pozostałych przypadkach, w których „filozofia” jest tylko zbiorem założeń filozoficznych, jakie dają się wydedukować na podstawie znajomości sposobu posilkowania się pojęciem „zrównoważony rozwój” w dyskursie ekonomicznym. Co prawda na takie ujęcie pozwala rozumienie filozofii, jako namysłu, *który pojawia się wtedy, gdy praktyka staje się samoświadoma* [Blackburn, 1997, s. 123-124], to z kolei przeciwstawia się

mu pojmowanie filozofii, jako zespołu sądów i wartości tworzących koherentny system – filozofii, jako koncepcji filozoficznej[Papuziński, 2006, s.26].

W literaturze jest wiele dostępnych definicji pojęcia zrównoważonego rozwoju, część z nich pojawiła się w analizowanej pracy. Zrównoważony rozwój, można najłatwiej przedstawić graficznie tak jak zostało przedstawione na rysunku 1 jest połączeniem trzech głównych elementów tj. ekonomii, środowiska oraz społeczeństwa.

Rysunek 1. Graficzna definicja pojęcia zrównoważonego rozwoju.



Źródło: <http://polityka.org.pl/viewtopic.php?t=6573>

Przedstawiana praca ma charakter teoretyczny, powstała na wskutek znalezionej luki w wiedzy teoretycznej dotyczącej zagadnienia zrównoważonego rozwoju, a mianowicie luki dotyczącej analizy pojęcia zrównoważonego rozwoju w aspekcie filozoficznym. Dlatego też została przeprowadzona analiza prac naukowych zwłaszcza polskich filozofów zajmujących się omawianym zagadnieniem, ale nie tylko w kontekście zdefiniowania pojęcia, ale również odpowiedzi na pytania: Czy zrównoważony rozwój można zmierzyć, tj. czy ma charakter operacyjny?

Czy zrównoważony rozwój nie jest tylko iluzją? Czy gospodarka oparta na wiedzy jest kluczem do zrównoważonego rozwoju?

1. Geneza pojęcia zrównoważony rozwój a pojęcie zrównoważonego rozwoju

W publikacji, która została wydana w 2002 r. Barbara Piontek podaje 28 różnych definicji zrównoważonego rozwoju, które są w obiegu w polskiej literaturze naukowej, wliczając w to sformułowania przytaczane za dokumentami Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Unii Europejskiej. Do dnia dzisiejszego powstało wiele kolejnych definicji, jednak nie jest to wymagane ponieważ zdaniem Piontek między różnymi wersjami definicji zrównoważonego rozwoju zachodzą różnice: uwzględnianie różnych i tylko niektórych wymiarów zrównoważonego rozwoju; przyjmowanie odmiennych perspektyw teoretycznych, polegające na promowaniu jednego z aspektów zrównoważonego rozwoju, zazwyczaj przyrodniczego przed ekonomicznym i społecznym; niedostrzeganie sfer instytucjonalnej, przestrzennej, moralnej i duchowej zrównoważonego rozwoju; zakładanie odmiennych czynników integracji aspektów zrównoważonego rozwoju; a także nieuwzględnianie, jakości życia lub jej interpretacja w kategoriach materialnego dobrobytu [Piontek, 2002, s.27].

Wskazane rozbieżności doprowadzają do wniosku, że postulat wskazany na początku opracowania dotyczących wielowymiarowego opracowania problemu zrównoważonego rozwoju nie został zrealizowany oraz wyczerpany. Dzieje nauki dowodzą, jak twierdzi znakomity historyk oraz filozof nauki Thomas Kuhn, że obowiązujący w danej dyscyplinie schemat pojęć, wyników i procedur nie ma charakteru bezwzględnego w zakresie organizacji badań i wyznaczania granic ich przedmiotu. Innymi słowy, obowiązujące w nauce założenia mają charakter względny – są tworem historycznym i kulturowym, określonym m.in. przez wartości, sposoby postrzegania świata, nawyki myślowe i postawy obowiązujące w danym społeczeństwie [Papuziński, 2006, s.26].

Zbigniew Hull zauważył, że u podstaw rozbieżności leżą założenia o charakterze filozoficznym, przyjmowane przez naukowców na ogół zupełnie nieświadomie. Na przykład na filozoficzne podstawy

zrównoważonego rozwoju składają się rozmaite przekonania ontologiczne, antropologiczne, aksjologiczne oraz historiozoficzne naukowców. To one konkretyzują istotne kwestie dla interpretacji zrównoważonego rozwoju, jak np.: podejście do relacji człowieka i przyrody, rozumienie miejsca człowieka we wszechświecie, sposób pojmowania człowieka i ludzkich społeczności, granica między sprawiedliwością wewnątrz i międzypokoleniową, różnica między rozwojem a wzrostem, w końcu wymóg trwałości rozwoju. Razem tworząc filozofię zrównoważonego rozwoju na usługach prowadzonych przez naukowców badań i rozwijanych przez nich koncepcji [Hull, 2005, s.57-60]. W takim ujęciu filozofia zrównoważonego rozwoju jest „punktem wyjścia, racją i uzasadnieniem dla formułowanych na gruncie różnych projektów czy programów tez i postulatów” [Hull, 2005, s.57-60]. dotyczących zrównoważonego rozwoju. Staje się przez to „filozofią” w potocznym sensie tego słowa, a nie koherentnym systemem czy koncepcją filozoficzną.

Filozofia zrównoważonego rozwoju jest natomiast potrzebna, jako „oświecenie”: *„Filozofia jako oświecenie ma [...]na uwadze analizujące, interpretujące i rozpoznające zajmowanie się osoby filozofującej samą sobą. Właśnie to odnoszenie się podmiotu do samego siebie odróżnia oświecenie od nauki. Dlatego oświecenie jest czymś więcej niż tylko przyjmowaniem i gromadzeniem informacji. Nie ten jest oświecony, kto wszystko wie, ale ten, kto potrafi odnieść to, co wie, do samego siebie, do tego, jak siebie postrzega i do własnych zainteresowań praktycznych. Oświecenie nie jest przede wszystkim postępek wiedzy, ale utratą naiwności (Horkheimer)”*[Martens, Schnädellbach, 1995, s.53].

Filozofia zrównoważonego rozwoju będąca oświeceniem ma za zadanie rozpoznanie, analizę oraz interpretację ontologicznych, aksjologicznych czy historiozoficznych „przedsądów” naukowych tez oraz teorii, opracowywanych przez ekonomistów, prawników, politologów i pedagogów podejmujących problemy zrównoważonego rozwoju. Taka filozofia zrównoważonego rozwoju jest warunkiem koniecznym realizacji postulatu wzrostu poziomu samoświadomości teoretycznej i metodologicznej różnorodnych podmiotów podejmujących problematykę zrównoważonego rozwoju. Dobrym krokiem w tę stronę jest typologizacja owych zdroworozsądkowych filozofii zrównoważonego rozwoju, jakie funkcjonują w literaturze naukowej[Papuziński, 2006, s.26].

3. Interpretacje pojęcia zrównoważonego rozwoju

Przed wszystkim wymagane jest określenia sposobu rozumienia idei zrównoważonego rozwoju analizowanych tekstach, należy zatem zacząć od cech charakterystycznych zrównoważonego rozwoju. Wybitny znawca międzynarodowej polityki ochrony środowiska z King's College twierdzi: „Od czasów pionierskich rozważań Komisji Brundtland, wyrażenie »zrównoważony rozwój« było stosowane na różne sposoby, w zależności czy używano go w kontekście akademickim, planowania, biznesu czy polityki środowiskowej. W wyniku tego, w ciągu ostatnich dwudziestu lat mogliśmy spotkać się z kilkoma dyskusjami na temat zrównoważonego rozwoju z których część wzajemnie się wyklucza” [Redclift, 2009, s. 34]. Sztumski przyjmuje antropocentryczną interpretację zrównoważonego rozwoju: „rozwój zrównoważony» funkcjonuje w postaci hasła, które porywa masy do walki z zagrożeniami ekologicznymi, a przede wszystkim z narastającą dysproporcją społeczną pod względem dochodu i zamożności, która niszczy solidaryzm oraz jest sprzeczna z potocznym poczuciem sprawiedliwości i humanitaryzmu. Wydaje się przy tym, jakoby niwelacja tej dysproporcji miała ludzi uczynić szczęśliwymi, a świat doskonalszym” [Sztumski, 2008, s. 133-134]. Natomiast Gawor „wizja nowej wspólnoty ludzkiej swym zasięgiem ogarnia całą ludzkość, stąd też określana jest w tym tekście jako wspólnota ludzkości. Jej specyfika differentia tkwi w świadomości ekologicznej, ukazującej człowiekowi jego niewyróżnione i pozbawione antropocentrycznego za-barwienia miejsce w świecie. Tradycyjna postawa antropocentryczna w świadomości ekologicznej zostaje zastąpiona podejściem ekocentrycznym (biocentrycznym), nakazującym potraktowanie człowieka jako jednego z równouprawnionych i równorzędnych elementów kosmicznego ekosystemu” [Gawor, 2006b, s. 65]. Można również przyjąć za Skowrońskim, że zrównoważony rozwój może zostać alternatywą dalszego postępu cywilizacyjnego pod warunkiem, że przynajmniej uzyska powszechną akceptację [Skowroński, 2006, s. 53], to tradycyjny antropocentryzm wciąż ma o wiele większe szanse powodzenia.

Perspektywa filozoficzna omawianego zagadnienia kontynuuje antyczne, wartościujące podejście do polityki jako aktywności człowieka nastawionej na zapewnienie „dobrego życia” i wymaga jak to ujmuje Brighouse „systematycznego namysłu nad zagadnieniami, których nie sposób

rozwiązać wyłącznie na drodze gromadzenia danych obserwacyjnych dotyczących rzeczywistości empirycznej” [Brighouse, 2007, s. 25]. Natomiast empiryczno-analityczna koncentruje uwagę na zjawiskach i z założenia jest odseparowana od wartościowania. O kontrowersjach i kryteriach (wartościach) wielokrotnie, również na łamach *Problemów Ekorozwoju*, pisał Hull, zwracając uwagę na to, że: „dominujące obecnie w świecie polityki i biznesu pojmowanie sustainable development mieści się w ramach dotychczasowego paradygmatu rozwoju cywilizacyjnego i de facto wyraża dążenie do kontynuowania (w zmodyfikowanej wersji) dotychczasowego modelu rozwoju. Zarazem zarysowuje się możliwość takiego rozumienia zrównoważonego rozwoju, które może stać się punktem wyjścia dla nowej wizji rozwoju społecznego” [Hull, 2007, s. 49]. Do podanej opinii można dodać ocenę Redclifta, według którego: „idea zrównoważonego rozwoju, osiągnąwszy wiek dorosły, jest obecnie pozbawiana pełni praw dorosłego obywatela. W miejsce nowych, radykalnych interpretacji, które zmuszałyby nas do zmiany pojmowania znaczenia zrównoważonego rozwoju, termin jest zwykle jedynie bezkrytycznie dołączany do istniejących praktyk i polityk [Redclift, 2009, s. 39].

Z perspektywy politologicznej najważniejszy jest czyn. Zasadnicze pytania dotyczą podmiotu działania, jego własnego potencjału oraz rozmiarów poparcia społecznego; realizowanych projektów, porozumień i sojuszy skupiających wolę różnych partnerów społecznych na realizacji projektu oraz przeszkód stojących na tej drodze; regulacji prawnych i sankcji zmuszających do ich przestrzegania; beneficjentów i przegranych; strategii, planów i programów *etc.* Przyjęcie takiego punktu widzenia zdecydowanie ogranicza liczbę przypadków wartych rozważenia ze względu na doniosłość wyników poznawczych oraz ustala dla nich hierarchię ważności. Przede wszystkim oczyszcza pole refleksji z wszystkich takich, które mają postać rytuału społecznego przy ołtarzu politycznej poprawności. Następnie wprowadza różnicę między wagą oceny szans realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju w kształcie nadanym jej przez Organizację Narodów Zjednoczonych a znaczeniem oceny możliwości wdrożenia jakiegokolwiek innej wersji tej koncepcji. Wyeksponowanie ONZ nie jest przypadkiem w kontekście prowadzonych tutaj rozważań [Papuziński, 2007, s. 25-32; Papuziński, 2008, s. 465-472; Papuziński, 2010, s. 14-18]

4.Zrównoważony rozwój w filozofii

Rola filozofii w badaniach poświęconym zrównoważonemu rozwojowi nie ogranicza się do jedynie analizy filozoficznych podstaw zrównoważonego rozwoju oraz rekonstrukcji lub też do opracowania filozofii zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój od samego początku tej idei jest obecny w filozofii ze względu na to, że szereg kwestii wyłaniających się przed naukowcami zajmującymi się tym zagadnieniem ma charakter stricte filozoficzny. Do najważniejszych z nich, jak jakość życia, sprawiedliwość, racjonalność, postęp i utopia należą do starych tematów filozoficznych [Papuziński, 2006, s.29].

Jakość życia jest kłopotliwym zagadnieniem dla ekonomistów zajmujących się tematyką zrównoważonego rozwoju, dlatego, że znajdują się duże rozbieżności między obiektywną i subiektywną stroną jakości życia [Borys,2003, s.19]. A przecież analizy tego typu wcale nie muszą się kończyć taką konkluzją. Pomimo tego, że w samej filozofii nie ma zgody co do istoty człowieczeństwa, przez co nie można podać ostatecznej definicji kategorii „jakość życia”, stwarza ona warunki do przewyciężenia opisanej trudności w ramach społecznie akceptowanych zasad życia ludzkiej zbiorowości. Dlatego można pójść śladami Arystotelesa, którego rozważania pozwalają na utożsamienie jakości życia z życiem dobrym, życiem polegającym na wypełnieniu przez człowieka własnego *telos*. W takim znaczeniu jakość życia byłaby przede wszystkim spełnianiem przez człowieka jego obowiązków względem wspólnoty (społeczeństwo zorganizowane w państwo i jako społeczność lokalna oraz rodzina, zgodnie z panującymi w tym społeczeństwie regułami). Warto zauważyć, że wychodzi ona naprzeciw tym próbom interpretacji zrównoważonego rozwoju, które wiążą jego realizację z rozwojem społeczeństwa obywatelskiego, wzrostem partycypacji jednostek w społecznym procesie podejmowaniu decyzji oraz edukacją ukierunkowaną na sprzężenie wiedzy, fantazji i kreatywności [Brubkhorst, 2001, s.251-256].

Jedna z najbardziej znanych definicji zrównoważonego rozwoju mówi o nim w kategoriach rozwoju, „*który zaspakaja potrzeby obecne, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokojenia ich potrzeb*” [Brundtland, 1991, s.67]. Budzi ona szereg zastrzeżeń, zwłaszcza co

do konieczności respektowania interesów lub praw na przykład nie istniejących jeszcze podmiotów prawa [Papuziński, 2004, s.51-71].

Idealny postęp przyjmuje, że jest możliwa zdecydowana poprawa ogólnego bilansu szczęścia – zarówno w wymiarze życia jednostkowego, jak również społecznego, odbywa się na skutek stopniowej, ale radykalnej zmiany sytuacji człowieka w świecie na lepsze: w związku ze stymulowaniem przez rozwój wiedzy procesów wiodących do ograniczania żywiołowości na rzecz wolności i autonomii oraz rozwoju etycznego człowieka. Od czasów oświecenia postęp jest kierunkową ideą cywilizacji mającej swoje duchowe centrum w Europie. Lech Gawor celnie zauważył, że zrównoważony rozwój należy traktować *„jako współczesną wersję oświeceniowej myśli społecznej”* [Gawor, 2004,s.91]. Czyli zatem zrównoważony rozwój można nazwać utopią? Tak. Takie stanowisko, choć nie bez zastrzeżeń, zajmują Hull, Gawor oraz Zdzisława Piątek [Hull, 2008, s.27]. Pomimo tego, że zrównoważony rozwój jest utopią, to nie znaczy, że jest on mrzonką, kolejnym programem szczęśliwego społeczeństwa będącym obok kwestii możliwości wprowadzenia go w życie. Bycie omawianą utopią nie przekreśla jego racjonalnego charakteru, zwłaszcza, dlatego że jest utopią, której nie dotyczą oskarżenia poddające w wątpliwość klasyczną postać oświeceniowej idei postępu. Jeśli przyszłość nie jest syntezą każdej dzisiejszej możliwości, lecz bierze się z urzeczywistnienia wybranej przestrzeni aktualnych potencji, nowa wizja cywilizacji jest wręcz konieczna. Koncepcja zrównoważonego rozwoju jest przez to pożądana z uwagi na kreowaną przez nią szansę dokonywania rozsądnych, słuszych wyborów dobrych projektów jutra. Można przytoczyć inne argumenty na rzecz racjonalności „utopii zrównoważonego rozwoju” [Hull, 2008, s.27].

W przeciwieństwie do znanych z przeszłości utopii zrównoważony rozwój:

1. *„Nie zawiera wiary w nagłą przemianę świata pod wpływem rewolucji w zbiorowej świadomości Człowieka, lecz jest propozycją wypracowania mechanizmów politycznych, prawnych i ekonomicznych, wyznaczających nowe standardy w relacjach między przyrodą, gospodarką i społeczeństwem,*
2. *Nie jest aprioryczną konstrukcją filozoficzną zakorzenioną w arbitralnie ustalonym systemie aksjologicznym, lecz jest koncepcją wykorzystującą, inspirującą i programującą badania naukowe W zakresie tych elementów czy wymiarów rzeczywistości, do których odnoszą się jej propozycje,*

3. *Nie jest kolejną koncepcją polityczną czy ideologiczną ograniczoną do jednego – typowo ludzkiego – wymiaru rzeczywistości, lecz jest projektem odnoszącym kondycję jednostki i zbiorowości Do najbardziej elementarnych podstaw ludzkiej egzystencji, do najważniejszych współczesnych wyzwań i do problemów na miarę sytuacji granicznych”* [Papuziński, 2006, s.31].

5.Rola wiedzy w zrównoważonym rozwoju

Krzysztof Oblój w pierwszym ze swoich prac naukowych nt. zarządzania stwierdza dość oczywisty, ale bardzo interesujący wniosek: „*Wraz ze zmianami w otoczeniu, zmienia się także wartość aktywów organizacji*” [Oblój, 2007, s.7]. Pośród tych aktywów możemy znaleźć także własność intelektualną, która bezpośrednio orazpowiązana jest z procesami tworzenia, doskonalenia wykorzystania nabywanej przez człowieka wiedzy (zarówno teoretycznej, jak i praktycznej). Interesujące jest również to, że wiedza w gospodarce rozpatrywana jest w kategoriach wartości zasobów firmy, które są niezbędne do wytwarzania zysku. Pomimo, iż nie ma określonego oraz zweryfikowanego wzoru przeliczającego jej ilość, to postrzeganie jej w kategoriach ekonomicznych aktualnie stało się wymogiem współczesnej gospodarki. Jeśli określone informacje nie stają się źródłem zasobów organizacji tracą na wartości. Być może byłoby to niezbędne przy uwzględnieniu tych warunków, jeśli potrzeba jest mówić o zrównoważonym rozwoju opartym na wiedzy, jako podstawowym tworzywie czy fundamencie według którego wyważone zostałyby aspekty ekonomiczne, społeczne i środowiskowe. Nasuwa się spostrzeżenie, iż charakter wiedzy jest jedyną możliwą formą integracji tych aspektów. Należałoby jednak podzielić jej charakter na dwie kategorie: wiedzy wspierającej materializację potrzeb, oraz wiedzy wspierającej humanizację potrzeb. W pierwszej z tych kategorii pojawiłyby się różnego rodzaju patenty, know-how, procedury, technologie produkcji, teorie zarządzania, tz. wszystko to, co związane jest nierozzerwalnie ze sferą praktycznego oddziaływania człowieka w obszarze technologiczno -ekonomicznym. W drugiej kategorii znalazłaby się interdyscyplinarna wiedza humanistyczna z zakresu tak ich dziedzin jak filozofia, socjologia, psychologia, literatura, muzyka itp.. Zrównoważony